

**Mikołaj Ryśkiewicz**<sup>1</sup>

Uniwersytet Warszawski

## Statystyczny obraz trudności prawa

### 1. Uwagi wstępne

Zarówno w dyskusji popularnej, jak i naukowej można napotkać wiele opinii krytycznych względem jakości legislacji. Przyczyn tego zjawiska jest wiele: inflacja przepisów, ich postępująca specjalizacja czy niezrozumiałość tekstów aktów normatywnych. To właśnie niezrozumiałości poświęcona jest niniejsza praca.

Samo istnienie niezrozumiałego prawa nie budzi większych wątpliwości. Literatura pełna jest przykładów niedoskonałego posługiwania się językiem w tekstach prawnych<sup>2</sup>. Jednym z najczęściej stawianych zarzutów jest fakt, że adresatom prawa utrudnia się zrozumienie jego treści<sup>3</sup>. Często jednak krytyki te ograniczały się do ogólnego sygnalizowania niedoskonałości językowych, a jeśli dostrzegano jakieś drogi poprawy, to zwykle były to recepty kopiowane z ogólnych zaleceń językoznawczych co do upraszczania języka. Wadą takiego podejścia jest rezygnacja z uwzględnienia specyficznego kontekstu, w jakim operuje legislacja<sup>4</sup>.

Konieczność wzbogacenia tego właśnie kontekstu stanowi główną motywację tego artykułu. Przedstawia on wyniki badań przeprowadzonych na korpusie kilkudziesięciu polskich ustaw i umieszcza je w odniesieniu do językoznawczych koncepcji zrozumiałości.

### 2. Metodologia

Tytuł artykułu wprowadza pojęcie „zrozumiałości”, jednak w literaturze używa się również kilku innych pojęć, które są mu bliskie semantycznie – wystarczy wspomnieć tu „jasność”, „czytelność” czy „komunikatywność”. Relacje jasności i zrozumiałości w uporządkowany sposób przedstawił Tomasz Gizbert-Studnicki, zauważając, że jasność jest

<sup>1</sup> Numer ORCID: 0000-0001-9628-5001. Adres e-mail: [mikolaj@ryskiewi.cz](mailto:mikolaj@ryskiewi.cz)

<sup>2</sup> Zob. A. Malinowski, *Błędy formalne w tekstach prawnych*, Warszawa 2020; K. Sornat, *Język tekstów legislacyjnych i jego ocena normatywna – na przykładzie wybranych aktów prawnych*, „*Studia Iuridica*” 2021/83, s. 220–233.

<sup>3</sup> K. Nieciecka, *Kilka uwag o komunikatywności tekstów prawnych*, „*Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne*” 2014/16, s. 220–233; M. Andruszkiewicz, *Problem jasności w języku prawnym – aspekty lingwistyczne i teoretycznoprawne*, „*Comparative Legilinguistics*” 2018/31, s. 7–25; W. Cyrul, T. Pelech-Pilichowski, *Perspektywy podnoszenia zrozumiałości tekstów aktów prawnych poprzez zmianę paradygmatu budowy struktury odesłań*, „*Przeгляд Sejmowy*” 2022/1, s. 13–36.

<sup>4</sup> Ten specyficzny kontekst polega na ściśle sformalizowanym trybie kształtowania wypowiedzi w języku prawnym. Teksty prawne budują świat powinności i z założenia opierają się często na konstrukcjach abstrakcyjnych. Są bardziej podatne na zachwiania struktury morfologicznej tekstu.

komponentem jawności, a na nią samą składają się jednoznaczność i zrozumiałość<sup>5</sup>. Katarzyna Nieciecka z kolei wskazała, że jasność i zrozumiałość można rozumieć jako zobjektywizowaną i zsubiektywizowaną stronę przyswajania tekstu<sup>6</sup>. Synteza obu tych podejść pozwala na zdefiniowanie „zrozumiałości” jako językowego waloru tekstu, który wspomaga przyswojenie go przez odbiorcę. I tak jak mówiąc o „jasności” będziemy mieli na myśli tekst, który w sposób niebudzący wątpliwości określa prawa i obowiązki – tak w przypadku „zrozumiałości” nie zwraca się uwagi na logiczny kontekst jednoznaczności, a przede wszystkim na cechy czysto językowe. Jednocześnie to właśnie „zrozumiałość”, a nie „jasność” jest użyta w „Zasadach techniki prawodawczej”<sup>7</sup>.

Warto przy tym dodać, że na faktyczne rozumienie prawa nie składa się jedynie rozumienie tekstu prawnego<sup>8</sup>. Proces rozumienia prawa jest wielopłaszczyznowy i poza kompetencją językową wymaga również umiejętności rekonstruowania norm z przepisów, znajomości reguł wykładni oraz reguł inferencyjnych. Wpływają na niego także choćby rozczłonkowanie norm prawnych w różnych przepisach czy nawet graficzny układ prezentowanych treści. Dopiero rozumienie, na które składają się wszystkie te czynniki można nazwać pełnym. Badania omówione w tej pracy nie dotyczą tych pozostałych sfer, ale nie oznacza to w żadnej mierze ich podważenia – jedynie skupienie uwagi na pierwszej z nich.

Wspomniany wcześniej „specyficzny kontekst” legislacyjny obejmuje także konflikt występujący pomiędzy dyrektywami języka prawnego. Z jednej strony wskazuje się właśnie na konieczność konstruowania go w sposób zrozumiały, z drugiej jednak – zwięzły. Celem pracy nie jest rozważanie relacji pomiędzy tymi pryncypiami, jednak warto zauważyć, że są one asymptotyczne, być może nawet sprzeczne<sup>9</sup>. Ustawodawca zawsze więc stoi przed dylematem optymalizacyjnym: ile zrozumiałości poświęcić na ołtarzu jednoznaczności, i odwrotnie.

### 3. Dotychczasowe badania statystyczne i ich wyniki

Znaczny wkład w tę dziedzinę wniósł Andrzej Malinowski, który opublikował szereg prac nie tylko na temat języka prawnego samego w sobie<sup>10</sup>, lecz także jego cech statystycznych i zrozumiałości właśnie<sup>11</sup>. Na potrzeby swojej monografii *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia* stworzył specjalny korpus – Słownik Frekwencyjny Języka Prawnego o półmilionowej próbie słów. Wielkość ta pozwoliła mu rzetelnie porównać wyniki swoich badań z wynikami analiz polszczyzny powszechnej, zbudowanych na korpusie o analogicznej wielkości<sup>12</sup>.

<sup>5</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Warszawa–Kraków 1986, s. 104 i n.

<sup>6</sup> K. Nieciecka, *Kilka...*, s. 113.

<sup>7</sup> Załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20.06.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 283), dalej: „ZTP”, § 6.

<sup>8</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Język...*, s. 110.

<sup>9</sup> M. Andruszkiewicz, *Problem...*, s. 13.

<sup>10</sup> A. Malinowski, *Nagłówki w tekście aktu normatywnego*, „Studia Iuridica” 2016/66, s. 193–205; A. Malinowski, *Informacja o nieobowiązaniu przepisu*, „Przegląd Legislacyjny” 2016/1, s. 9–20; A. Malinowski, *Modyfikatory w tekście prawnym*, „Przegląd Legislacyjny” 2016/2, s. 9–22.

<sup>11</sup> A. Malinowski, *Własności statystyczne języka prawnego na tle własności języka potocznego (Próba analizy na przykładzie tekstów prawnych dotyczących ochrony środowiska)*, „Państwo i Prawo” 1980/9, s. 67–75; A. Malinowski, *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006; A. Malinowski, *Pomiar czytelności polskiego tekstu prawnego*, „Państwo i Prawo” 2017/5, s. 3–18.

<sup>12</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 56.

Spośród obserwacji potwierdzonych statystycznie przez A. Malinowskiego jako szczególnie interesujące należy wskazać:

- 1) wykazanie, że język prawny jest uboższy leksykalnie od języka powszechnego (wskaźnik bogactwa słownictwa,  $S$ , dla języka powszechnego wyniósł  $S=0,064$ , a dla języka prawnego –  $S=0,018$ )<sup>13</sup>;
- 2) wykazanie, że język prawny jest mniej oryginalny od języka powszechnego (wskaźnik oryginalności słownictwa,  $V$ , dla języka powszechnego wyniósł  $V=0,086$ , a dla języka prawnego –  $V=0,015$ )<sup>14</sup>;
- 3) wykazanie, że język prawny wydaje się być bardziej niezrozumiały od powszechnego (wskaźnik zrozumiałości,  $Z$ , dla języka tekstów artystycznych wyniósł  $Z=43$ , dla tekstów naukowych mieścił się w przedziale  $Z \in (50,60)$ , dla ustaw wyniósł  $Z=65,5$ , a dla rozporządzeń –  $Z=61,4$ ; według autora  $Z \geq 50$  oznacza tekst trudny)<sup>15</sup>;
- 4) dostrzeżenie, że język prawny leksykalnie znajduje się bliżej języka tekstów publicystycznych i popularnonaukowych, a dalej od języka prozy artystycznej i dramatu<sup>16</sup>;
- 5) dostrzeżenie, że język prawny jest rejestrem silnie rzeczownikowym, w którym proporcja rzeczowników do czasowników jest bardziej przechylona na korzyść rzeczowników<sup>17</sup>.

Szczególnie warto zwrócić uwagę na względnie najnowsze badania A. Malinowskiego, w których posługuje się on metodą i narzędziami bardzo bliskimi użytym w tej pracy<sup>18</sup>. Na próbie 14 ustaw zmierzył on niektóre wskaźniki statystyczne takie jak współczynnik mglistości tekstu ( $FOG=12,78$ ) i wskaźnik nominalności ( $W_N=4,71$ )<sup>19</sup>.

Spośród pozostałych analiz statystycznych własności tekstów prawnych wyróżniają się badania:

- 1) Tomasza Gizberta-Studnickiego, który bazując na słownikach A. Malinowskiego i Jacka Petzla, weryfikował tezę o odrębności leksykalnej ogólnego języka prawnego od powszechnego<sup>20</sup>. Materiał ten posłużył T. Gizbertowi-Studnickiemu do uznania, że tej odrębności nie ma, podczas gdy A. Malinowski i – także później – J. Petzel argumentowali przeciwnie<sup>21</sup>;
- 2) Agnieszki Choduń, która badała przynależność odmianową słownictwa prawnego w kontekście tezy o jego potoczności – udowadniając dzięki tym analizom, że jest to założenie błędne<sup>22</sup>;

<sup>13</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 62.

<sup>14</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 63. Warto zaznaczyć, że wskaźnik bogactwa słownictwa mierzy liczbę różnych słów na liczbę słów w tekście, a wskaźnik oryginalności – liczbę słów użytych jednokrotnie na liczbę słów użytych w ogóle.

<sup>15</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 201–203. Wskaźnik ten był obliczany wg wzoru  $Z=M_x+M_z$  gdzie  $M_x$  to przeciętna liczba słów o 8 lub więcej literach na 100 słów, zaś  $M_z$  to przeciętna długość zdania (w tym przypadku ustępu tekstu prawnego).

<sup>16</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 65.

<sup>17</sup> A. Malinowski, *Własności...*, s. 67–75; A. Malinowski, *Polski...*, s. 66–67.

<sup>18</sup> A. Malinowski, *Komunikatywność polskich kodeksów*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2016/1, s. 24–33; A. Malinowski, *Pomiar...*, s. 3–18.

<sup>19</sup> Szerzej na ich temat w pkt. 4.2.

<sup>20</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Język...*, s. 76–79.

<sup>21</sup> J. Petzel, *Język prawny w świetle lingwistycznej teorii rejestru językowego*, „Studia Iuridica” 2006/45, s. 160.

<sup>22</sup> A. Choduń, *Leksyka tekstów aktów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006/4, s. 19–30. Autorka dwukrotnie podkreśla w tej pracy, że nie prowadziła badań statystycznych, jednak rozważania w niej zawarte są bliskie aparatowi quasi-statystycznemu. Artykuł nie zawiera jednak sformalizowanej weryfikacji tej.

- 3) Joanny Grzelak która, używając analogicznych narzędzi jak A. Malinowski, przeanalizowała korpus języka prawniczego, dostrzegając, że jest bogatszy leksykalnie niż język prawny<sup>23</sup>.

Nie sposób również pominąć wyników badań autorów z Massachusetts Institute of Technology i z Uniwersytetu w Edynburgu. Dowiedli oni, że teza sugerująca skomplikowanie języka prawniczego jako konsekwencji inherentnego specjalistycznego charakteru prawa jest niesłuszna. Badali przy tym niezrozumiałość jako zjawisko właśnie językowe<sup>24</sup>.

Dorobek polskiej nauki w zakresie analiz statystycznych języka prawnego jest obecnie dość skromny. Udało się wykazać jego leksykalną odrębność i pewien stopień niezrozumiałości, jednak nie podjęto wielu prób ani w zagłębieniu się w wewnętrzne zróżnicowanie prawa, ani też w przeanalizowanie problemu z uwzględnieniem bogatszego aparatu badawczego.

## 4. Metodologia badań własnych

### 4.1. Wprowadzenie

Metoda badań przyjęta na potrzeby tej pracy wynika z założenia, że jest możliwe, iż w ramach tekstów prawnych da się wyodrębnić pewne cechy relewantne, które przyczynią się do stopnia niezrozumiałości danego tekstu. Cechą, którą wybrano do przeanalizowania stało się kryterium przedmiotowe w postaci gałęzi prawa. Analiza ma więc na celu zbadanie, czy gałąź prawa, do której należy dany akt normatywny ma wpływ na jego cechy językowe i na niezrozumiałość.

Z technicznego punktu widzenia na pozór analizy przedstawione poniżej nie różnią się istotnie od wspomnianych wcześniej analiz A. Malinowskiego. W praktyce jednak różnią się znacznie i dlatego też wyniki dla tych samych ustaw nie będą identyczne. Andrzej Malinowski konstruował swoje badania opierając się na aparacie oferowanym przez aplikację Jasnopis. Aplikacja ta jednak w procesie analizy tekstu dokonuje wielu uproszczeń, które dla języka prawnego i wyliczania poniższych wskaźników statystycznych mogą być szczególnie szkodliwe<sup>25</sup>. W ramach analizy teksty aktów normatywnych zostały uodpornione na te uproszczenia i dlatego wyniki badań na nich przeprowadzonych zyskują wyższą wiarygodność.

### 4.2. Użyte wskaźniki statystyczne

#### 4.2.1. Wskaźnik nominalności

Jest to podstawowa miara struktury morfologicznej tekstu<sup>26</sup>. Bierze pod uwagę dwie najistotniejsze części mowy: rzeczowniki i czasowniki, po czym wylicza proporcję ich wystąpień. Wzór na wskaźnik nominalności to:

<sup>23</sup> J. Grzelak, *Polski język prawa – w perspektywie glottodydaktycznej*, Poznań 2010, s. 175.

<sup>24</sup> E. Martínez, F. Mollica, E. Gibson, *Poor writing, not specialized concepts, drives processing difficulty in legal language*, „Cognition” 2022/224, s. 1–7.

<sup>25</sup> Chociażby traktuje cyfrę ustępu z kropką (np. „1.”) jako osobne zdanie, co sztucznie zawyża ich liczbę. Podobnie nie obejmuje morfologicznie skrótów („art.”), co powoduje zachwianie struktury morfologicznej tekstu. Takie pomyłki zostały skorygowane przed przeprowadzeniem analizy.

<sup>26</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Różnice leksykalne między stylami funkcjonalnymi polszczyzny pisanej: analiza statystyczna na materiale słownika frekwencyjnego*, Wrocław 1990, s. 134.

$$W_N = \frac{Rz}{Cz},$$

gdzie  $W_N$  – wskaźnik nominalności,  $Rz$  – suma użyć rzeczowników i  $Cz$  – suma użyć czasowników w danym tekście.

Wskaźnik nominalności informuje o strukturze wskazując, ile rzeczowników średnio przypada na jeden czasownik. Jest skonstruowany w ten sposób, nie odwrotnie (czasowniki na rzeczownik), gdyż przeważnie w tekście występuje więcej rzeczowników<sup>27</sup>. W ten sposób pozostaje bardziej wrażliwy na delikatniejsze zmiany w strukturze gramatycznej. Używając wskaźnika nominalności można podzielić style na werbalne i nominalne. Styl werbalny jest zdominowany przez czasowniki ( $W_N < 1$ ). Styl idealnie zbalansowany cechowałby się  $W_N = 1$ , a styl nominalny to taki, w którym dominują rzeczowniki ( $W_N > 1$ )<sup>28</sup>.

#### 4.2.2. Średnia długość zdania

Jest to najprostszy z używanych indeksów, wykorzystywany przeważnie w celu budowania tych bardziej skomplikowanych<sup>29</sup>. Wzór to:

$$\acute{S}DZ = \frac{S}{Z},$$

gdzie  $\acute{S}DZ$  – średnia długość zdania,  $S$  – liczba słów i  $Z$  – liczba zdań w tekście.

#### 4.2.3. Odsetek słów trudnych

Podobnie jak średnia długość zdania jest to miara wykorzystywana często jako budulec innych wskaźników<sup>30</sup>. Jej wzór to:

$$OST = \frac{T}{S} * 100,$$

gdzie  $OST$  – odsetek słów trudnych,  $T$  – liczba słów trudnych i  $S$  – liczba słów w tekście.

Czym jest słowo trudne? Najczęściej do jego określenia używa się następujących kryteriów:

- 1) liczba sylab danego słowa większa niż 2 albo 3 (w zależności od wyboru: w formie podstawowej albo użytym w tekście wyrażeniu hasłowym)<sup>31</sup>;
- 2) niewystępowanie na liście 5 000 najpopularniejszych słów w języku polskim<sup>32</sup>;

<sup>27</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Różnice...*, s. 135.

<sup>28</sup> Wynika to rzecz jasna z natury ilorazu – jeśli więcej jest rzeczowników, iloraz ten przekroczy 1, i odwrotnie.

<sup>29</sup> Np. indeksu mglistości Gunninga i indeksów Pisarka w wersji liniowej i nieliniowej (zob. W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis, czyli mierzenie zrozumiałości polskich tekstów użytkowych*, Warszawa 2015, s. 14–15).

<sup>30</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 28.

<sup>31</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 110.

<sup>32</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 168.

### 3) niskie prawdopodobieństwo subiektywne wystąpienia<sup>33</sup>.

Oczywiście takiej definicji można zarzucić zbyt duże uproszczenie. Istnieją przecież słowa, które intuicyjnie określono by jako trudne, gdyż nie spełniają żadnego z tych kryteriów – i słowa „łatwe”, które je spełniają. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że jakiegokolwiek formalne wyodrębnienie grupy słów trudnych nie będzie idealnie odwzorowywać grupy słów postrzeganych jako trudne. W związku z tym miara ta opiera się na pewnej generalizacji i założeniu, że liczba słów pominiętych wskutek takiej definicji wyrówna się z liczbą słów „niesłusznie” nią objętych.

W tej pracy jako słowa trudne rozumiem te o 4 sylabach w wersji hasłowej.

#### 4.2.4. Indeks mglistości Gunninga

Jest to wskaźnik zaczerpnięty z literatury anglojęzycznej, którego zadaniem jest mierzenie wpływu struktury tekstu na jego zrozumiałość<sup>34</sup>. Podstawowa interpretacja polega na tym, że im większa jego wartość, tym trudniejszy do zrozumienia (bardziej „zamglony”) jest badany tekst. Interpretacji bardziej praktycznej można dokonać utożsamiając 1 pkt w indeksie Gunninga z 1 rokiem edukacji potrzebnym, by bez problemu zrozumieć czytany tekst<sup>35</sup>.

Wzór na indeks mglistości to:

$$FOG=0,4 * (\acute{S}DZ+OST),$$

gdzie *FOG* – indeks mglistości, *ŚDZ* – średnia długość zdania i *OST* – odsetek słów trudnych<sup>36</sup>. Ze wszystkich analizowanych w pracy wskaźników indeks mglistości Gunninga jest najpowszechniej przyjętym i najszerzej wykorzystywanym narzędziem w badaniu zrozumiałości tekstów<sup>37</sup>.

W polskiej literaturze pojawiły się także dwa indeksy Walerego Pisarka, które również wykorzystują średnią długość zdania i odsetek słów trudnych<sup>38</sup>. Nie negując ich znaczenia i waloru bycia stworzonymi w kontekście polszczyzny, zdecydowałem się wykorzystać tylko jeden wskaźnik zbudowany na tych miarach, ponieważ założyłem, że zarówno ich wyniki, jak i interpretacje byłyby do siebie zbliżone, a przez to powtarzałyby podobne treści.

#### 4.2.5. Indeks trudności programu Jasnopis

Jest to narzędzie stworzone przez polskich badaczy przy okazji pracy nad programem Jasnopis<sup>39</sup>, które wykorzystuje wiele rozmaitych czynników wspólnie zmieszanych metodami

<sup>33</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 58–62.

<sup>34</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 14–15.

<sup>35</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 13–15. Podkreślam, że jest to jedynie uproszczenie uczynione na potrzeby praktyczne, a nie matematyczna interpretacja zmiennej.

<sup>36</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 13–15.

<sup>37</sup> Wiąże się to z tym, że program Jasnopis ogranicza się do polskiego rynku, a wskaźnik nominalności przeważnie nie jest używany do badania zrozumiałości.

<sup>38</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 28.

<sup>39</sup> Dostępny na stronie: [www.jasnopis.pl](http://www.jasnopis.pl), dostęp: 21.09.2022 r.

ekonometrycznymi<sup>40</sup>. Przyjmuje on wartości całkowite od 1 do 7, a jego interpretację ilustruje poniższa tabela 1.<sup>41</sup>:

**Tabela 1.** Interpretacja wartości wskaźnika trudności programu Jasnopis

Wartość	Cecha tekstu	Potrzebne wykształcenie
1	bardzo łatwy w odbiorze	klasy 1–3 szkoły podstawowej
2	bardzo czytelny	klasy 4–6 szkoły podstawowej
3	czytelny, przeciętnie zrozumiały	dawne gimnazjum
4	nieco trudniejszy	szkoła średnia
5	trudniejszy	studia I stopnia
6	trudny	studia II stopnia
7	bardzo skomplikowany	doktorat

Źródło: W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 87–89.

Warto zauważyć, że o ile w przypadku indeksu mglistości „edukacyjna” ścieżka interpretacji jest praktyczną wskazówką, o tyle w przypadku tego indeksu jego autorzy wprost powiązali trudność tekstu z wykształceniem (specjalizacją w danej dziedzinie<sup>42</sup>), co jest konieczne, by go odpowiednio zrozumieć.

### 4.3. Kształt korpusu

W celu badania stworzyłem nowy korpus języka prawnego, w skład którego włączyłem 41 ustaw, następnie zaklasyfikowanych do 6 różnych gałęzi prawa. Wyodrębnione gałęzie prawa to:

- 1) prawo administracyjne,
- 2) prawo cywilne,
- 3) prawo finansowe,
- 4) prawo handlowe,
- 5) prawo karne,
- 6) prawo procesowe.

Kluczem do wyodrębnienia tych gałęzi była rola, jaką pełnią w społecznym obrocie. Oddzieliłem prawo administracyjne od finansowego z powodu wyraźnego skoncentrowania tego drugiego na sprawach związanych z należnościami publicznoprawnymi, oraz prawo handlowe od cywilnego – z powodu stopnia profesjonalizacji obrotu, który występuje w obu tych gałęziach. Przyjąłem, że prawo cywilne to gałąź podstawowa dla prawa prywatnego, która reguluje stosunki prawne przede wszystkim nieprofesjonalne, natomiast prawo handlowe wymaga tej profesjonalności. Prawo procesowe, integrujące ustawy przynależne materialnie do różnych gałęzi, wyodrębniłem ze względu na jego specyfikę, ściśle związaną z normowaniem stosunków procesowych. Czynnikiem

<sup>40</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 125. Zmiennych tych jest ponad 20, a należą do nich m.in.: odsetek rzeczowników, czasowników czy przymiotników, średnia długość zdania, odsetek gerundiów, dopełniaczy czy słów z prefiksem „nie”.

<sup>41</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 167. Podobnie, jak przy okazji praktycznej interpretacji indeksu mglistości zaznaczam, że „potrzebne wykształcenie” jest w tym przypadku uproszczeniem stworzonym dla łatwiejszego wyobrażenia sobie praktycznego znaczenia konkretnej wartości.

<sup>42</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 89.



potwierdzającym słusność tej decyzji są obserwacje A. Malinowskiego wskazujące, że z językowego punktu widzenia ustawy procesowe mają ze sobą wiele wspólnego<sup>43</sup>.

Do korpusu trafiły ustawy centralne i „prototypowe” dla danej gałęzi, które wybie- rałem kierując się ich rolą w kształtowaniu danego rodzaju stosunków prawnych, istot- nością w danej gałęzi i dydaktycznym znaczeniem. Stąd zrozumiałe jest ujęcie w kor- pusie wielu kodeksów, a także ustaw o tytule rozpoczynającym się od słowa „Prawo”<sup>44</sup>. Ich klasyfikacja w większości przypadków nie nastęrczała trudności: np. oczywiste było przydzielenie Kodeksu cywilnego<sup>45</sup> do prawa cywilnego. W przypadkach wątpliwych przyporządkowania dokonywałem samodzielnie kierując się czynnikiem dominującym w danej ustawie<sup>46</sup>. Kodeks pracy<sup>47</sup> zakwalifikowałem do prawa cywilnego sugerując się powszechnością występowania stosunków pracy i wykorzystywaniem przez prawo pracy Kodeksu cywilnego jako swoistego „zaplecza” (art. 300 k.p.). Z kolei ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta<sup>48</sup> została przyporządkowana do prawa administra- cyjnego ze względu na mnogość przepisów ustrojowych. Warto tu dodać, że zapewne nie wszystkie teksty ustaw zostały przeanalizowane w brzmieniu aktualnym na moment publikacji niniejszej pracy, jednak to nie ich bieżący stan normatywny, a formalny obraz składniowy (który uznaję za odporny na nowelizacyjne zawirowania) był przedmiotem badania<sup>49</sup>.

Łącznie korpus składa się z 1 659 337 segmentów, co wynika z decyzji o tym, by ustawy analizować możliwie w całości, a nie na ograniczonych ilościowo próbach. Jest to więc korpus ok. trzykrotnie większy od objętości Słownika Frekwencyjnego Języka Prawnego A. Malinowskiego. Jego wielkość każe również zadać pytanie o przewidywa- nia A. Malinowskiego co do całkowitej objętości polskiego prawa zakładające, że wynosi ona ok. 4 mln słów – jest to jednak kwestia wymagająca odrębnych badań i szacunków.

**Tabela 2.** Struktura korpusu

Gałąź prawa	Liczba ustaw	Udział ustaw	Liczba słów	Udział słów
Prawo administracyjne	17	41,46%	745 068	44,90%
Prawo cywilne	7	17,07%	138 858	8,37%
Prawo finansowe	6	14,63%	301 525	18,17%
Prawo handlowe	3	7,32%	135 503	8,17%
Prawo karne	4	9,76%	114 191	6,88%
Prawo procesowe	4	9,76%	224 192	13,51%

Źródło: opracowanie własne.

Struktura korpusu sugeruje jego niezbalansowanie i nadmierne uprzywilejowanie prawa administracyjnego. Stara się jednak wiernie odzwierciedlać strukturę gałęzi

<sup>43</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 196.

<sup>44</sup> Bierze się to również z pragnienia ujęcia w korpusie ustaw dobrze napisanych jako dobrego punktu odniesienia. Za starannie redagowane uchodzą kodeksy, stąd ich duża reprezentacja (zob. A. Malinowski, *Polski...*, s. 189).

<sup>45</sup> Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1610).

<sup>46</sup> Jako „czynnik dominujący” rozumiem metodę regulacji przeważającą w danej ustawie, a rekonstrukcji jej dokonywałem, posilkując się opiniami doktryny prawa czy umieszczaniem danej regulacji w cyklu dydaktycznym konkretnej gałęzi.

<sup>47</sup> Ustawa z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1465), dalej: „k.p.”.

<sup>48</sup> Ustawa z 6.11.2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2020 r. poz. 849 ze zm.).

<sup>49</sup> Oznacza to, że zakładałem, iż nawet pomimo ewentualnych nowelizacji ustawy te w skali całego tekstu zachowują spójne cechy syntaktyczne.



prawa, z jakimi styka się zwykły obywatel: dominacja tej gałęzi wynika więc zarówno z braku jej materialnego skodyfikowania (co zwiększa liczbę ustaw), jak i z mnogości stosunków prawnych stypizowanych przy użyciu tej metody regulacji (co zwiększa ich objętość).

Tabela 2. może posłużyć do pierwszych obserwacji statystycznych: skoro udział liczby słów prawa administracyjnego, finansowego, handlowego i procesowego przewyższa ich własne udziały w liczbie tekstów, to ustawy należące do tych zbiorów będą raczej dłuższe niż te z dwóch pozostałych: prawa cywilnego i prawa karnego. Szczególnie interesujący wydaje się fakt, że prawo handlowe, w liczbie ustaw o ponad połowę uboższe od prawa cywilnego, jest mu niemal równe w ich objętości.

#### 4.4. Podstawowy kontekst – polski język powszechny

Posiłkując się przywołanym wcześniej wzorem na wskaźnik nominalności, można stwierdzić, że polszczyzna mówiona należy do stylów werbalnych – dominują w niej czasowniki<sup>50</sup>. Z kolei polszczyzna pisana jest stylem nominalnym, ponieważ przeważają w niej rzeczowniki. Z badań Ireny Kamińskiej-Szmaj, przeprowadzonych na zbalansowanym korpusie języka pisanego złożonego z 500 000 segmentów wynika, że dla tego korpusu (i przy przyjętym założeniu jego reprezentatywności – polszczyzny pisanej) wartość ta wynosi  $W_N = 2$ , czyli dwa rzeczowniki przypadają na jeden czasownik<sup>51</sup>.

Interpretacja podanych wartości jest dość prosta: przeciętnie w języku pisanim na jeden czasownik przypadają dwa rzeczowniki. Wziąwszy pod uwagę fakt niskiego poziomu polskiego czytelnictwa<sup>52</sup> oraz zmian, jakie dokonały się w języku polskim w ciągu ostatnich lat<sup>53</sup> (od kiedy przeprowadzono badania), można stwierdzić, że przeciętny polski obywatel nawykły jest przede wszystkim do tekstów mówionych lub pisanych jak mówione<sup>54</sup> – czyli takich, gdzie  $W_N < 1$ . Jeśli czyta teksty pisane, także te dłuższe, to prawdopodobnie „standard” w okolicach  $W_N = 2$  jest dla niego podstawowym punktem odniesienia<sup>55</sup>.

Jeśli więc dany tekst mieści się mniej więcej w przytoczonych ramach, to można stwierdzić, że swoją strukturą składniową nie odbiega od tekstu „typowego” w języku polskim. Z kolei jeśli  $W_N > 2$ , to można się zastanawiać nad istnieniem i siłą zaburzenia składniowej struktury. W takich tekstach dla odbiorcy może być po prostu „zbyt wiele” rzeczowników, bo nie jest do tego przyzwyczajony. Praktycznym skutkiem takiego odstępstwa jest niższy poziom zrozumienia lub zapamiętania tekstu<sup>56</sup>.

W języku powszechnym badano także długość zdań, a wyniki tych badań przytaczam za A. Malinowskim<sup>57</sup>. Średnie długości wypowiedzeń są następujące:

<sup>50</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Różnice...*, s. 135.

<sup>51</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Różnice...*, s. 135.

<sup>52</sup> I. Koryś, D. Michałak, Z. Zasacka, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2017 roku*, Warszawa 2018.

<sup>53</sup> Chodzi o upowszechnienie się komunikacji telefonicznej i internetowej pociągające za sobą uproszczenia języka. Takie tendencje – moim zdaniem – mogą przesuwac język pisany w stronę mówionego, nie odwrotnie.

<sup>54</sup> K. Ożóg, *Zmiany we współczesnym języku polskim i ich kulturowe uwarunkowania*, „Język a Kultura” 2008/20, s. 70.

<sup>55</sup> Może to wynikać z faktu, że większość Polaków nie przejawia nawyku częstej lektury książek, a jednocześnie jest użytkownikami języka polskiego – przez co z rejestru pisanego i mówionego bardziej bliski będzie im rejestr mówiony.

<sup>56</sup> L. Sokołowski, *Wpływ struktury gramatycznej tekstu na jego rozumienie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967/4, s. 11–27.

<sup>57</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 203.

**Tabela 3.** Średnie długości wypowiedzeń w języku polskim

Rejestr języka	Średnia długość wypowiedzenia w słowach
Styl popularnonaukowy	17,94
Drobne wiadomości prasowe	17,50
Publicystyka	19,56
Proza	11,90
Dramat	4,53

Źródło: A. Malinowski, *Polski...*, s. 203.

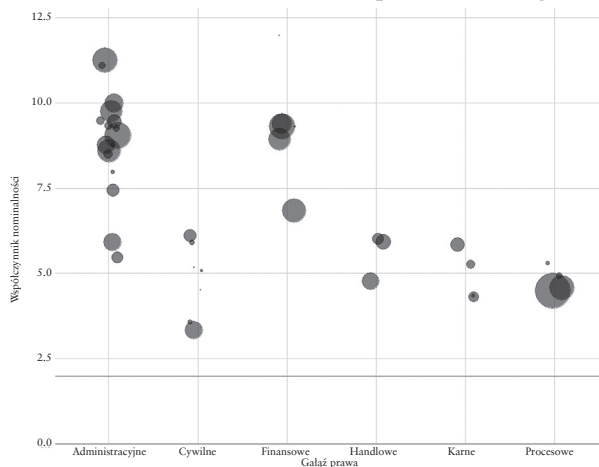
Łącznie dla całego korpusu wynik wyniósł 11,22 słowa na jedno zdanie. Można więc – ponownie – podejrzewać, że to z taką długością zdania będzie obyty polski czytelnik, więc zdania o wiele dłuższe mogą mu sprawiać spore kłopoty w odbiorze.

## 5. Analiza wyników badań

### 5.1. Wskaźnik nominalności

Średnia ważona<sup>58</sup> dla całego korpusu wyniosła  $W_N = 7,39$ . Jest to wartość ponad 3,5 razy większa od tej, jaką przyjmuje język powszechny: na jeden czasownik przypada aż 7,39 rzeczowników. W kontekście powyższych rozważań można zatem stwierdzić, że język prawny nie spełnia wymagań stylistycznego podobieństwa do języka powszechnego. Nie jest to, jak wspomniano, wymóg jedynie estetyczny, skoro może skutkować niższym poziomem zrozumienia i zapamiętania tekstu.

Wyniki z podziałem na poszczególne gałęzie prawa prezentuje poniższy wykres<sup>59</sup>:

**Wykres 1.** Wskaźnik nominalności z podziałem na gałęzie prawa

Źródło: opracowanie własne.

<sup>58</sup> Średnia ważona jest w tym przypadku, rzecz jasna, ważona objętością ustawy. Im więcej słów ma dana ustawa, tym silniejszy wpływ wywiera na końcowy wynik.

<sup>59</sup> Oś X wykresu są gałęzie prawa w kolejności alfabetycznej: administracyjna, cywilna, finansowa, handlowa, karna i procesowa. Oś Y przedstawia wartość  $W_N$  dla każdej ustawy symbolizowanej kropką. Im dana ustawa ma więcej słów, tym większa jest kropka. Pozioma linia przedstawia  $W_N = 2$ , czyli punkt odniesienia do polszczyzny ogólnej.

Pozioma linia, którą można zaobserwować u dołu wykresu przebiega na wysokości  $W_N=2$ , co obrazuje punkt odniesienia w postaci polszczyzny pisanej. Jak jednak wspomniano, przy okazji obserwacji gęstości rozkładu wskaźnika nominalności, polski język prawny odbiega od tego wzorca w sposób znaczący i można to zauważyć na tym wykresie – żadna wartość nawet nie zbliża się do poziomu 2. Dla prawa: cywilnego, handlowego karnego i procesowego nie dają się zauważyć wartości odstające, a nieco większe skupienie wyników (największe dla prawa procesowego).

Można też zauważyć, że choć prawo administracyjne jest dość rozpięte w swoich wartościach, to jednak cechuje się dużym natężeniem obserwacji w okolicach od 8 do 10. Ekstremalnie wysoki wynik w prawie finansowym (u.p.c.c.<sup>60</sup>) okazuje się relatywnie niski objętościowo w porównaniu do pozostałych ustaw tej gałęzi<sup>61</sup>. Najniższa wartość w prawie cywilnym – Kodeks cywilny ( $W_N=3,34$ ) – nie pociągnęła w dół całej gałęzi z powodu relatywnie dużej wartości największej – Kodeksu pracy ( $W_N=6,11$ ). Nie dziwi zresztą tak wysoki wskaźnik, ponieważ jest on określany jako przykład dość słabej legislacji<sup>62</sup>. Można również zauważyć, że prawo procesowe faktycznie jest bardzo jednorodne, co potwierdza obserwacje A. Malinowskiego<sup>63</sup>. W tym momencie warto wspomnieć jego obliczenia  $W_N$  w różnych korpusach. Dla Słownika Frekwencyjnego Języka Prawnego było to  $W_N=4,21$ , a dla przepisów ochrony środowiska –  $W_N=10,6$ . Potwierdza to obserwację dotyczącą wyższych wartości  $W_N$  dla ustaw administracyjnych.

**Tabela 4.** Średnie ważone wskaźniki nominalności dla gałęzi prawa

Gałąź prawa	Średnia ważona
Prawo administracyjne	8,93
Prawo cywilne	4,61
Prawo finansowe	8,66
Prawo handlowe	5,49
Prawo karne	5,12
Prawo procesowe	4,60
Średnio dla całego korpusu	7,39

Źródło: opracowanie własne.

Wartość wskaźnika nominalności cechuje pewna bimodalność: gałęzie cywilna, handlowa, karna i procesowa znajdują się na zbliżonym do siebie poziomie, a gałęzie administracyjna i finansowa – obie wykorzystujące administracyjną metodę regulacji – znacząco wyżej i cechują się większą zawartością rzeczowników.

## 5.2. Średnia długość zdania

Dla całego korpusu ważona  $\hat{SDZ}=36,23$ , co potwierdzają obserwacje mówiące o znacznie dłuższych zdaniach występujących w języku prawnym<sup>64</sup>. Są one ok. trzykrotnie dłuższe od przeciętnej.

Tak długie wypowiedzi są prawdopodobnie konsekwencją ich rozbijania na wiele jednostek redakcyjnych. Przyjęcie gramatycznej definicji zdania skutkuje tym, że przepisy pełne

<sup>60</sup> Ustawa z 9.09.2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 86, poz. 959 ze zm.), dalej: „u.p.c.c.”.

<sup>61</sup> Z tego względu, że tekst ten ma mniej słów niż inne w jego grupie.

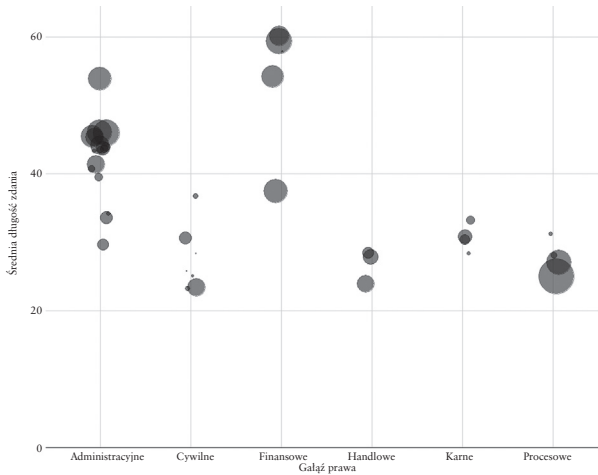
<sup>62</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 196.

<sup>63</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 196.

<sup>64</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 239.

wyliczeń zwiększających ich długość są liczone jako tylko jedno z nich – pomimo funkcjonalnego rozczłonkowania na wiele jednostek redakcyjnych. To z kolei przyczynia się do ich zwiększonej średniej długości. Wszystko to może prowadzić do znaczącego wzrostu trudności tekstu. Teksty, w których przeciętna długość zdania przekracza 29 słów, są w języku angielskim – przy uwzględnieniu innych komponentów – uważane za „bardzo trudne”<sup>65</sup>.

**Wykres 2.** Średnia długość zdania z podziałem na gałęzie prawa



Źródło: opracowanie własne.

Wykres ten został pozbawiony odstającej wartości dla u.p.c.c. ( $\bar{SDZ}=95,98$ ). Wizualizacja poszczególnych wartości prowadzi do następujących wniosków:

- 1) nadal istnieje jednolita tendencja wśród prawa cywilnego, handlowego, karnego i procesowego – ustawy do nich przynależące są zgrupowane wśród wartości 25–40, przy czym prawo cywilne cechuje się największą rozpiętością poszczególnych wyników;
- 2) ponownie to prawo administracyjne i finansowe odbiegają od reszty korpusu, lecz w tym przypadku ta odmienność nie jest już jednorodna – prawo administracyjne cechuje największe zgrupowanie w okolicach wartości 40–50, a prawo finansowe w niemal wszystkich przypadkach przekracza te wartości.

**Tabela 5.** Średnie ważone długości zdania dla gałęzi prawa

Gałąź prawa	Średnia ważona
Prawo administracyjne	43,05
Prawo cywilne	26,60
Prawo finansowe	51,16
Prawo handlowe	26,32
Prawo karne	30,95
Prawo procesowe	26,25
Średnio dla całego korpusu	36,23

Źródło: opracowanie własne.

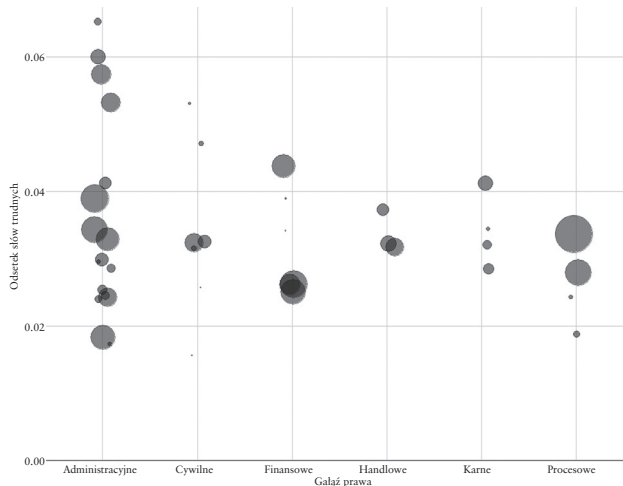
<sup>65</sup> W. Pisarek, *Recepty na zrozumiałość wypowiedzi*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969/4, s. 45.

Tabela 5. wskazuje, że w grupie prawa cywilnego, handlowego i procesowego różnice są minimalne. Prawo karne odstaje od nich nieco wyższą wartością, a prawa administracyjne i finansowe cechują się o wiele dłuższymi zdaniem niż reszta gałęzi. Całość korpusu, co już zauważono, potwierdza dotychczasowe sugestie dotyczące średnio dłuższych zdań w języku prawnym niż powszechnym.

### 5.3. Odsetek słów trudnych

Średnia ważona słów trudnych wynosi  $OST=3,40\%$ . Wartość ta nie jest wysoka, szczególnie, że postrzeganie prawa jako rejestru trudnego sprzyja intuicyjnemu przypisywaniu mu wszystkich cech tekstów trudnych. Z kolei wynik równy ok. jednemu trudnemu słowu na trzydzieści nie świadczy o nagromadzeniu tych fraz w korpusie.

**Wykres 3.** Odsetek słów trudnych z podziałem na gałęzie prawa



Źródło: opracowanie własne.

W przypadku słów trudnych nie da się wyróżnić żadnych zależności ze względu na gałęzie prawa. Żadna z wartości na wykresie punktowym nie jest zgrupowana wokół jakiegokolwiek wartości (można zaobserwować pewne zgrupowania w ramach prawa administracyjnego, ale obejmują one jedynie część grupy) i trudno też stwierdzić, żeby w ramach tak małej ogólnej rozpiętości (większość wyników mieści się w zakresie od 2 do 4%) mogła dojść do głosu jakaś zasada kierująca takim rozkładem. Wyniki co najmniej sześcioprocetowe uzyskały: Prawo geodezyjne i kartograficzne<sup>66</sup> ( $OST=6,52\%$ ) oraz Prawo atomowe<sup>67</sup> ( $OST=6\%$ ). Prawdopodobnie więc to w wyspecjalizowaniu danej ustawy i normowaniu przez nią sytuacji wymagających specjalistycznej wiedzy należy szukać przyczyn wyższego odsetka słów trudnych. Jest to jednak kwestia wymagająca odrębnych badań, które szczególną uwagę zwróciłyby na kryteria metodologiczne zakwalifikowania danej ustawy do kategorii „wyspecjalizowanych”.

<sup>66</sup> Ustawa z 17.05.1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2020 r. poz. 2052 ze zm.).

<sup>67</sup> Ustawa z 29.11.2000 r. – Prawo atomowe (Dz. U. z 2001 r. Nr 3, poz. 18 ze zm.).

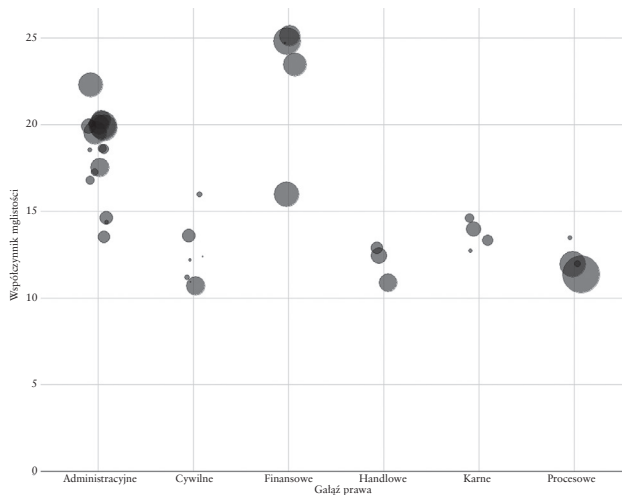
**Tabela 6.** Średnie ważone odsetki słów trudnych dla gałęzi prawa

Gałąź prawa	Średnia ważona
Prawo administracyjne	3,66%
Prawo cywilne	3,43%
Prawo finansowe	3,03%
Prawo handlowe	3,34%
Prawo karne	3,49%
Prawo procesowe	2,98%
Średnio dla całego korpusu	3,40%

Źródło: opracowanie własne.

#### 5.4. Indeks mglistości Gunninga

Średnia ważona dla całego korpusu wynosi  $FOG=15,85$ . Przy wspomnianej „praktycznej” interpretacji tego wskaźnika należy stwierdzić, że średnio nauka języka prawnego wymaga ok. 16 lat, by dać się wystarczająco zrozumieć, a jest to przecież długość nauki oznaczająca ukończenie studiów wyższych. Na dodatek jest to średnia, a z wykresu można odczytać, że pojawiają się wartości sięgające 20 (druga z tendencji), a nawet tę liczbę przekraczające. Można więc określić polski język prawny jako spowity mgłą niezrozumiałości, a wgląd w poszczególne gałęzie pozwoli dostrzec niuanse zagęszczenia tej mgły.

**Wykres 4.** Współczynnik mglistości z podziałem na gałęzie prawa

Źródło: opracowanie własne.

Wykres 4. też został pozbawiony obserwacji dla u.p.c.c. Tym razem prawo administracyjne jest rozłożone dość spójnie wewnątrz (nie da się zaobserwować żadnych wartości ekstremalnych). W przypadku prawa cywilnego taką wartością jest Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>68</sup> ( $FOG=15,96$ ). Podobny rezultat ( $FOG=15,97$ )

<sup>68</sup> Ustawa z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2509 ze zm.).

uzyskała Ordynacja podatkowa<sup>69</sup>, która z kolei jest wartością odstającą w dół w prawie finansowym. W przypadku prawa procesowego jest to Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>70</sup> ( $FOG=13,46$ ), która wydaje się być ekstremalna jedynie dlatego, że wszystkie inne są zgrupowane bardzo blisko siebie. W rzeczywistości jednak nie jest wartością odstającą w skali całego korpusu – a jedynie swojej gałęzi.

Wizualizacja punktowa wskazuje nam, że większość ustaw mieści się pomiędzy  $FOG$  wynoszącym 10 a 20. Prawo handlowe, karne i procesowe cechują się niskimi rozstępami, przyjmując wartości od 10 do 15. Z kolei znów prawo cywilne cechuje się nieco większą wewnętrzną rozpiętością (5,28 wobec 2,05 dla prawa handlowego czy 1,85 dla prawa karnego), a prawo administracyjne i finansowe odstają od reszty korpusu.

**Tabela 7.** Średnie ważone współczynniki mglistości dla gałęzi prawa

Gałąź prawa	Średnia ważona
Prawo administracyjne	18,69
Prawo cywilne	12,01
Prawo finansowe	21,68
Prawo handlowe	11,86
Prawo karne	13,78
Prawo procesowe	11,69
Średnio dla całego korpusu	15,85

Źródło: opracowanie własne.

Indeks mglistości Gunninga, zbudowany jest z dwóch poprzednio analizowanych wskaźników – średniej długości zdania i odsetka słów trudnych. Skoro więc odsetek słów trudnych jest dla poszczególnych gałęzi bardzo zbliżony, to właśnie średnia długość zdania pociąga za sobą średnie wartości  $FOG$  dla gałęzi – nawet na wykresach widać to powiązanie – im wyższa wartość  $SDZ$ , tym wyższa wartość  $FOG$  (i odwrotnie).

Średnia ważona dla całego korpusu to, jak wspomniano, niemal 16 punktów. Dla u.p.c.c. jest to niemal 40, co oznaczałoby – przy literalnym zastosowaniu edukacyjnej interpretacji – 40 lat nauki, co byłoby absurdalne – trudno wymagać, by ktoś uczył się 40 lat w celu zrozumienia tekstu. Jest to jednak interpretacyjne uproszczenie – a faktycznie wyniki te pokazują głęboką niezyciowość tekstów badanych ustaw. Dla całego prawa finansowego wynik  $FOG$  wyniósł ponad 21, co jest przecież wartością bardzo wysoką.

## 5.5. Indeks trudności programu Jasnopis

Jedynie dwie obserwacje przyjęły wartość 5 (Kodeks cywilny oraz Kodeks rodzinny i opiekuńczy<sup>71</sup>), a aż 30 – najwyższą wartość równą 7. Jest to wynik oznaczający konieczność posiadania studiów doktoranckich (albo odpowiednio analogicznej specjalizacji w danej dziedzinie), aby odpowiednio zrozumieć tekst<sup>72</sup>. Dla prawa finansowego taki

<sup>69</sup> Ustawa z 29.08.1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2022 r. poz. 2651 ze zm.).

<sup>70</sup> Ustawa z 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 1982 r. Nr 35, poz. 228 ze zm.).

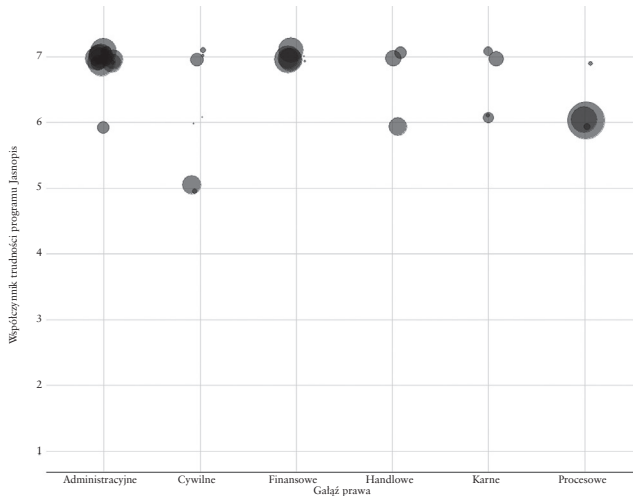
<sup>71</sup> Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2020 r. poz. 1359 ze zm.).

<sup>72</sup> Przy czym nie chodzi tu o studia doktoranckie same w sobie, lecz o pewien stopień rozwoju kompetencji komunikacyjnej.



wynik otrzymały wszystkie ustawy, dla prawa administracyjnego – wszystkie poza jedną (tylko Prawo własności przemysłowej<sup>73</sup> uzyskało wartość 6).

**Wykres 5.** Indeks trudności programu Jasnopis z podziałem na gałęzie prawa



Źródło: opracowanie własne.

**Tabela 8.** Średnie ważone współczynniki trudności programu Jasnopis dla gałęzi prawa

Gałąź prawa	Średnia ważona
Prawo administracyjne	6,95
Prawo cywilne	5,95
Prawo finansowe	7,00
Prawo handlowe	6,60
Prawo karne	6,62
Prawo procesowe	6,05
Średnio dla całego korpusu	6,70

Źródło: opracowanie własne.

Nawet pomimo tak małych różnic między ustawami i gałęziami można zauważyć podział korpusu na trzy grupy. Pierwszą, standardowo, stanowią gałęzie metody administracyjnej, które cechują wartości niemal maksymalne. Drugą – prawo karne i handlowe. Trzecią zaś – prawo cywilne i procesowe, które zresztą także w przypadku innych miar uzyskiwały zbliżone, najniższe wyniki.

## 5.6. O użyteczności nominalności w badaniach trudności prawa

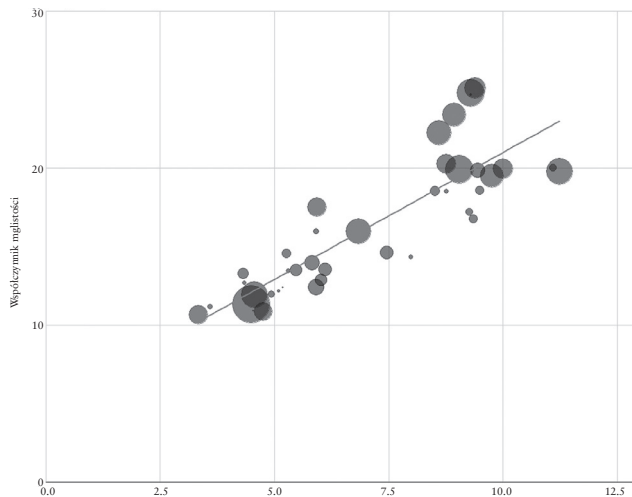
Nominalność wskazuje się jako komponent tekstu trudnego, ale w ramach badań języka prawnego jak dotąd niewiele z tego wynikało. Jeśli korzystano z jakichś miar, to zwykle były to miary przejęte wprost z badań językoznawczych. Skoro jednak w świetle powyższych wyników to właśnie nominalność wydaje się cechą bardzo swoistą dla języka

<sup>73</sup> Ustawa z 30.06.2002 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1170).

prawnego, a jednocześnie współistniejącą z innymi miernikami trudności, to warto rozważyć jej stosowanie jako samodzielnego miernika.

Propozycję tę wspiera badanie zależności między wskaźnikiem nominalności a mglistości Gunninga – który jest niewątpliwie uznany jako indeks jakości tekstu. Korelacja liniowa między tymi zmiennymi wyniosła w korpusie aż  $R=0,82$ , co sygnalizuje bardzo silny pozytywny związek, a prosta regresja liniowa poskutkowała wynikiem  $FOG=2,816+1,952*W_N$ , co sugeruje, że z każdym wzrostem punktu na skali nominalności wskaźnik mglistości wzrasta średnio prawie o 2 punkty. Obrazuje to poniższy wykres:

**Wykres 6.** Współczynnik mglistości a wskaźnik nominalności



Źródło: opracowanie własne.

Jest oczywiście możliwe, że tak silna korelacja między tymi zmiennymi występuje jedynie w przypadkach, gdy badane teksty są o wiele bardziej rzeczownikowe niż przeciętna – jak w przypadku prawa – ale jest to kwestia dokładniejszych badań. W zakresie analizy języka prawnego sama nominalność jest bardzo dobrym predyktorem niezrozumiałości tekstu.

## 6. Wnioski

### 6.1. Wnioski z wyników badań

Badania sugerują dwa podstawowe wnioski: leksykalno-składniowy i dotyczący zrozumiałości.

Wniosek leksykalno-składniowy jest następujący: język prawny jest ekstremalnie rzeczownikowy, wręcz rzeczownikowo „zaburzony”. Nie tylko występuje w nim więcej rzeczowników, ale i mniej czasowników<sup>74</sup>, co potęguje efekt nominalności. Powoduje to niewidoczne na pierwszy rzut oka konsekwencje: więcej rzeczowników prowadzi do większej liczby przymiotników, a mniej czasowników to jeszcze mniej przysłówków,

<sup>74</sup> A. Malinowski, *Polski...*, s. 239.

a to z kolei oznacza większą dominację grup rzeczownikowych<sup>75</sup>. Do tego procesu przyczyniają się też charakterystyczne dla prawa ciągi podrzędnych fraz nominalnych, czyli tzw. ciągi dopełniaczowe<sup>76</sup>.

Wniosek dotyczący zrozumiałości jest taki, że język prawny jest językiem bardzo trudnym do zrozumienia dla odbiorcy. W literaturze pojawiają się głosy, że jest on skierowany najpierw do prawników, a dopiero ci mają za zadanie przekazywać informacje z niego płynące dalej, czyli do społeczeństwa<sup>77</sup>. Nawet przy przyjęciu takiego poglądu trudno stwierdzić, żeby gwarantowany był tu jakikolwiek standard zrozumiałości, także dla profesjonalistów. Podejście to stoi też w sprzeczności z ZTP, które w paragrafie 6 mówią, że przepisy ustaw powinny być zrozumiałe „dla adresatów zawartych w nich norm”, tak by mogli oni odpowiednio zrekonstruować „intencje prawodawcy”. Trudno bronić tezy, jakoby ustawodawca podwyższał trudność danego tekstu w zależności od tego, do kogo go adresuje, w szczególności, żeby tworzył go w ten sposób, by był odpowiednio zrozumiały choćby wyłącznie dla prawników – w jego działaniach trudno znaleźć ślady takiego planowania. Możliwe jest oczywiście, że ustawodawca rozróżnia grupy adresatów pod kątem przedmiotowym – lecz ślady takiego rozróżnienia da się zauważyć w leksyce danego aktu prawnego, a nie w jego składni.

W świetle badań empirycznych warto dodać, że teksty aktów normatywnych nie są głównymi źródłami informacji nt. prawa dla polskiego społeczeństwa<sup>78</sup>. Te, z których na ogół korzystają obywatele (internet, prasa, kontakty międzyludzkie) będą prawdopodobnie posługiwać się nieco innym językiem w opisie norm niż same akty. Nie zmienia to faktu, że tekst aktów normatywnych jest tu materiałem źródłowym, który poprzez swoją konstrukcję silnie wpływa na kolejne parafrazy<sup>79</sup>.

## 6.2. Dalsze perspektywy badawcze

Mimo faktu, że analiza wyników głębiej niż dotychczas wchodzi w niektóre z przestrzeni językowych, niniejsze badania stanowią jedynie wstęp do szeregu kolejnych i otwierają wiele interesujących perspektyw badawczych, z których o kilku już wspomniano. Należą do nich:

- 1) głębsze badania wspomnianej wyżej zależności, czyli zwiększonej trudności tekstów aktów normowanych metodą administracyjną, które mogłyby wydobyć z nich niewidoczne dotąd czynniki czyniące te właśnie gałęzie bardziej nieczytelnymi;
- 2) badania eksplorujące statystyczną zależność pomiędzy nominalnością stylu a jego różnie pojętą trudnością na dużej i zróżnicowanej próbie tekstowej. Mogłyby one uzupełnić wnioski formułowane w teorii językoznawczej sugerujące, że nadreprezentacja rzeczowników negatywnie wpływa na zrozumiałość;
- 3) analogiczne do badań z tej pracy – analizy w odniesieniu do języka prawniczego, z rozróżnieniem na ten w ramach dyskursu profesjonalnego i ten skierowany do szerszego, nieprofesjonalnego audytorium;
- 4) badania dotyczące źródeł wiedzy o prawie – z uwzględnieniem współczesnych metod informowania;
- 5) analizę wpływu częstotliwości i zakresu nowelizacji na zrozumiałość aktu normatywnego.

<sup>75</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 68.

<sup>76</sup> W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis...*, s. 68–69.

<sup>77</sup> T. Gizbert-Studnicki, *Język...*, s. 129.

<sup>78</sup> G. Wierczyński, *Udostępnianie informacji o prawie jako warunek skutecznej działalności prawotwórczej*, Gdańsk 2015, s. 245 i n.

<sup>79</sup> Udowodnienie takiego wpływu leży jednak poza zakresem zainteresowania tej pracy.

Wśród metod, które proponuje się jako remedium na obecny stan języka prawnego, wysuwa się chociażby wprowadzenie zajęć o tej tematyce na poziomie szkoły średniej. Jest to jednak rozwiązanie wtórne, a sytuację można naprawiać także poprzez eliminację przyczyn. Wiele czołowych uniwersytetów w Polsce nie wymaga od studentów prawa znajomości przedmiotu dotyczącego kultury języka. Nie wydaje się to dobrą praktyką, także ze względu na fakt, że wielu prawników w swojej codziennej pracy opiera się przede wszystkim na pisaniu.

Od wielu lat słychać nawoływania o większą rozwagę przy tworzeniu prawa, powściągliwość zarówno jeśli chodzi o liczbę ustaw, jak i liczbę ich nowelizacji. Nie wygląda jednak na to, by polski ustawodawca brał te opinie poważnie pod uwagę. W ramach dyskursu legislacyjnego podstawowym dylematem jest przeważnie „co?”. Niniejsza praca – wraz z wieloma innymi głosami – przypomina, że istnieje jeszcze drugie pytanie: „jak?”.

### A Statistical Picture of the Difficulty of Law

**Abstract:** The incomprehensibility of law is no secret, but the depth of this incomprehensibility has remained insufficiently explored. Previous studies have supported quantitative aspects either superficially or without delving into their method. This work aims to expand the toolkit for analysing legal language in terms of its comprehensibility and demonstrate the results of using these tools. Dozens of Polish laws selected for the study were fully processed and analysed using the *Jasnopis* application. The results were then reviewed and analysed in the context of linguistic and social studies. The analyses: (1) confirm the profound incomprehensibility of legal language, regardless of the yardstick used; (2) quantify this incomprehensibility in relation to general Polish, providing a picture of how remote legal language is from reality; (3) point to the intrinsic peculiarity of legal language, as manifested in the variation of intelligibility and morphological parameters depending on the branch of law; (4) reveal the potential in studying legal language with indicators other than those commonly used. The research opens up the field for a broader-than-before discussion of the communicative quality of legislation and, thanks to the context of general Polish, helps outline the socially relevant consequences in the form of linguistic alienation of law recipients.

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Andruszkiewicz, M. (2018). Problem jasności w języku prawnym - aspekty lingwistyczne i teoretycznoprawne, *cl* 31, 7–25.
- Choduń, A. (2006). Leksyka tekstów aktów prawnych, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 68, 19–30.
- Cyruł, W. i Pełech-Pilichowski, T. (2022). Perspektywy podnoszenia zrozumiałości tekstów aktów prawnych poprzez zmianę paradygmatu budowy struktury odesłań, *PS* 1(168), 13–36.
- Gizbert-Studnicki, T. (1986). Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej. *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego ; Prace z nauk politycznych* 877 (26).
- Gruszczyński, W. i Ogrodniczuk, M. (2015). *Jasnopis, czyli mierzenie zrozumiałości polskich tekstów użytkowych*. Warszawa.
- Grzelak, J. (2010). *Polski język prawa - w perspektywie glottodydaktycznej*. Poznań:
- Kamińska-Szmaj, I. (1990). Różnice leksykalne między stylami funkcjonalnymi polszczyzny pisanej: analiza statystyczna na materiale słownika frekwencyjnego. *Acta Universitatis Wratislaviensis* 1014.
- Koryś, I., Michalak, D., Zasacka, Z. i Chymkowski, R. (2018). *Stan czytelnictwa w Polsce w 2017 roku*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Malinowski, A. (1980). Własności statystyczne języka prawnego na tle własności języka potocznego (Próba analizy na przykładzie tekstów prawnych dotyczących ochrony środowiska), *Państwo i Prawo* 67–75.
- Malinowski, A. (2006). *Polski język prawny - wybrane zagadnienia*. Warszawa:
- Malinowski, A. (2016a). Nagłówki w tekście aktu normatywnego, *Studia Iuridica* 193–205.
- Malinowski, A. (2016b). Informacja o nieobowiązaniu przepisu, *Przegląd Legislacyjny* 9–20.

- Malinowski, A. (2016c). Komunikatywność polskich kodeksów, *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego* 24–33.
- Malinowski, A. (2017). Pomiar czytelności polskiego tekstu prawnego, *Państwo i Prawo* 3–18.
- Malinowski, A. (2018). Modyfikatory w tekście prawnym, *Przegląd Legislacyjny* 9–22.
- Malinowski, A. (2020). *Błędy formalne w tekstach prawnych*. Warszawa:
- Martínez, E., Mollica, F. i Gibson, E. (2022). Poor writing, not specialized concepts, drives processing difficulty in legal language, *Cognition* 224, 105070.
- Nieciecka, K. (2014). Kilka uwag o komunikatywności tekstów prawnych, *Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne* 107–24.
- Ozóg, K. (2008). Zmiany we współczesnym języku polskim i ich kulturowe uwarunkowania, *Język a Kultura* 20, 59–79.
- Petzel, J. (2006). Język prawny w świetle lingwistycznej teorii rejestru językowego, *Studia Iuridica* 153–63.
- Pisarek, W. (1969). Recepty na zrozumiałość wypowiedzi, *Zeszyty Prasoznawcze* 10, 38–53.
- Sokołowski, L. (1967). Wpływ struktury gramatycznej tekstu na jego rozumienie, *Zeszyty Prasoznawcze* 8, 11–27.
- Sornat, K. (2021). Język tekstów legislacyjnych i jego ocena normatywna – na przykładzie wybranych aktów prawnych, *Studia Iuridica* 220–33.
- Wierczyński, G. (2015). *Udostępnianie informacji o prawie jako warunek skutecznej działalności prawotwórczej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.